

Polityka
Warszawa
19/25-10-22
T. / Nr 43

na scenie

Dziesięć case'ów 3/6

Dekalog, reż. Wojciech Faruga,
Teatr Narodowy w Warszawie



W przypadku tego przedsięwzięcia, bazującego na scenariuszach serii filmów Krzysztofa Piesiewicza

i Krzysztofa Kieślowskiego z lat 1989–90 pytanie brzmiało nie tylko: jak?, ale też: po co? Jak przełożyć na scenę 10 filmów, osadzonych w konkretnych realiach? I po co w ogóle wracać do serii, która ugina się i trzeszczy pod karkołomnym założeniem uczynienia 10 przykazań kanwą życiowych dylematów ludzi na progu transformacji? Odpowiedź na pierwsze pytanie wypada bardziej przekonująco niż na drugie. Gruzin Davit Gabunia przygotował całkiem klarowną, 2,5-godzinną adaptację: aktorzy przenoszą konkretne wątki z jednej opowieści do kolejnej, dzięki temu powstaje wrażenie spójności. Za to drugi koncept – uczynienie punktem wyjścia seminarium z etyki, podczas którego fabuły kolejnych filmów są odgrywane jako „case’y” etyczne czy moralne, zgłaszane do dyskusji przez studentów – tylko podkreśla sztuczność całości. Wątkiem przewodnim jest rodzina, a szczególnie dziecko i jego dobro. Niektóre odcinki „Dekalogu” pojawiają się tylko w zarysie, z kolejnych zostają kluczowe dialogi – jak brzmiąca dziś kuriozalnie rozmowa „ojca” i „córkę”, przeczuwających kazirodcze/niekazirodcze uczucia (Edyta Olszówka i Wiesław Cichy). Najpełniej wybrzmi „Krótki film o miłości”, z **Małgorzatą Kożuchowską** i Pawłem Brzeszczem, który też się źle zestarzał. Czego tam nie ma: i stalkerstwo jako przejaw romantycznej miłości, i gwałt kobiety na mężczyźnie... Prawdziwie, a przez to poruszająco, brzmi chyba tylko monolog Jacka (Paweł Brzeszcz) z „Krótkiego filmu o zabijaniu”, o braterskiej miłości i trawiącym poczuciu winy.

ANETA KYZIOŁ